KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 6 (18) Października 1859 Roku. № 276. Jutro, 8go Piotra z Alkantary Wyzn:.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JMĆ, po przybyciu do Warszawy, raczył zajechać do pałacu Belwederskiego i tam zająć mieszkanie. Za przybyciem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wystąpił oddział Pułku Rewelskiego piechoty, który miał zaszczyt zaciągnąć na wartę przed pałacem.

Około godziny 11tej N. PAN, w towarzystwie Jenerała-Adjutanta Hrabiego *Adlerberga*, przybył do Kościoła Nadwornego przy Pałacu Łazienkowskim, gdzie odprawione zostało odpowiednie Nabożeństwo.

Po Nabożeństwie J. C. K. MOŚĆ, raczył zwiedzić Pałac Łazienkowski, po odnowieniu takowego po pożarze.

Z Łazienek Królewskich N. CESARZ i KRÓL JMĆ, raczył przybyć na Plac Ujazdowski, i tam być obecnym przy defiladzie ceremonjalnej oddziału Pułku Kałuźskiego, przeznaczonego do zaciągania na warty.

Z placu Ujazdowskiego, N. PAN przybył do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, gdzie z powodu nieobecności Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego *Arsenjusza*, przyjęty został wodą święconą przez JW. *Nowickiego*, Oficjała Katedralnego i Dziekana, Członka K. R. S. W i D.

Z Katedry Prawosławnej JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ przybył do Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Świętego JANA. Tu w podwojach tego Przybytku PAŃSKIEGO, oczekiwał na NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, Najdostojniejszy JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, w assystencji swoich dwóch Biskupów Suffraganów, Warszawskiego JX. *Dekerta*, i Łowickiego JX. Hrabiego *Platera*, oraz Prałatów i Kanoników Kapituły Metropolitalnej, i za przybyciem N. MONARCHY, przy stosownem przemówieniu, Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, poprzedzony licznem Duchowieństwem, jak przedstawicielami Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej i Prześwietną Kapitułą Metropolitalną, przeprowadził N. PANA do wnętrza Domu BOŻEGO, gdzie po odprawieniu stosownej Modlitwy, chór Artystów wykonał Hymn *Lwowa* „BOŻE CESARZA chroń.”

Po skończeniu Nabożeństwa, w tym samym porządku N. MONARCHA, odprowadzony został do podwoi Kościoła; poczem J. C. K. MOŚĆ, raczył się udać do Zamku Królewskiego, dla odwiedzenia JO. Xiężnej *Gorczakow*, Namiestnikowej Królestwa.

Z Zamku N. PAN, raczył odjechać do Belwederu, a po drodze, odwieść do Rozdroża, zamieszkującego tamże na czas pobytu w Warszawie J. C. K. MCI, JO. Xięcia *Gorczakowa* Namiestnika Królestwa.

O godz: 4ej z południa, dany był w Belwederze obiad, na którym znajdowały się zawezwane do stołu CESARSKIEGO Osoby, składające po większej części Dwór J. C. K. MCI.

Wieczorem N. PAN, raczył zaszczycić SWĄ obecnością Teatr Wielki, gdzie przedstawiono nowy balet *Karnawał Paryzki* i obraz wojenny: *Wzięcie Gunibu*, z czasu ostatniej wojny Kaukazkiej.

Tegoż dnia wieczorem, całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją, którą zarówno odznaczały się tak domy Rządowe jak i prywatne, a z tych ostatnich między innemi dom przy ulicy Miodowej, gdzie mieści się Konsulat Saski.

J. K. W. Xiążę WILHELM *Oranji*, Następca Tronu Niderlandzkiego, Syn N. Króla WILHELMA III, a Wnuk NAJJAŚNIEJSZEJ KRÓLOWEJ ANNY PAWŁÓWNEJ, Ciotki NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, przybył z Hagi do Warszawy.

W Orszaku JEGO KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI, znajdują się: Hr: *Wiland*, Wielki Mistrz Dworu, Adjutant *Fanbosch*, i Baron *Palland*. Pobyt w Warszawie KRÓLEWICZA *Niderlandzkiego*, nastręcza pamięci, pobyt jego Dziada, Króla *Wilhelma II*, który także jako Xiążę ORANJI, gościł w Warszawie za panowania Wiekopomnej i Błogosławionej pamięci CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA Igo.

Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski, wrócił z Żytomierza.

Wczoraj przybyli z Kijowa JJWW.: Jenerał-Adjutanci: Hr: *Adlerberg* 1szy, i Hr: *Adlerberg* 2gi, jakoteż Lejb-Medyk *Enochin*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Betancourt*, i Rotmistrz Gwardji Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Rejtern*, wyjechali do Granicy.

Z Granicy powrócili: Jenerał-Adjutant *Ogarew*, i Fligel-Adjutant Xiążę *Golicyn*.

Wczoraj przbyli z Kijowa Jenerałowie Adjutanci: Xiążę *Dołgorukow 1szy*; Xiążę *Radziwiłł*, i *Jefimowicz*; oraz Fligel Adjutanci: *Rylejew*, i Hrabia *Szuwałow*; Rzeczywisty Radca Stanu *Szaufus*, i Fligel Adjutant N. Króla Pruskiego Baron *Loen*.

Wczoraj przybył z zagranicy Poseł Nadzwyczajny N. Króla Pruskiego przy Dworze CESARSKO-ROSSYJSKIM w Petersburgu, Hrabia *Bismark-Schönhausen*.

Dnia 20 Września, o godz: 8ej wieczór, przybył do Moskwy J. W-X. Wysokość Xiążę *Jerzy* Meklemburg-Strelicki.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w m. Izbicy w Gubernji Warszawskiej Powiecie Włocławskim położonej, przy istniejącej tam Expedycji Pocztowej, zaprowadzoną została Poczthalterja, z czterech koni składająca się, i obok uskutecznianego dotąd pomiędzy Izbicą, Sompolnem i Brześciem Kujawskim, odwozu poczty wózkowej raz w tygodniu, urządzono pomiędzy temi miastami bieg takiejże poczty drugi raz w tygodniu, przy której mogą być przewożeni podróżni i ich rzeczy, na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Lutego 1847 r. — Z upoważnienia Naczenika Okręgu, Inspektor Poczt, *Matejf.* Naczelnik Sekcji, A. *Adamski*.

(*A. n. z Piotrkowa.*) Dnia 2go b. m., rozstała się z tym światem, po przyjęciu ostatniego namaszczenia OLEJEM ŚWIĘTYM, Marjanna z Kamińskich *Sporny*, Żo-

na b. Kapitana b. Wojsk Polskich, w 59 roku życia, a 40tym pożycia małżeńskiego. Żyć dla siebie nie jest rzeczą dostateczną; żyć zaś na tym świecie łącząc wszystkie przymioty życia towarzyskiego, jest to spełnić w całem znaczeniu swoje przeznaczenie, czemu właśnie umiała zadość uczynić ś. p. Marjanna *Sporny*, będąc dobrą Żoną, wzorową Matką, szczerą Przyjaciołką i godną naśladowania Gospodynią. Dzień skonu ś. p. Marjanny *Sporny*, jak z jednej strony stał się okropnym, wydzierając ją niczem nieubłaganym ciosem z łona pozostałego Męża, otaczających ją Przyjaciół i nieobecnego Syna, bawiącego za granicą; tak z drugiej strony winien się stać dniem pociechy, bo kończąc swe życie w dniu imienin i urodzin, dała nam poznać, że skutkiem swych zasług życia towarzyskiego i duchowego, stała się godną uniesienia przez swą Patronkę w krainę wieczności. Spokój zatem Twej duszy ś. p. Marjanno *Sporny*, a życie Twe niechaj będzie przykładem dla nas wszystkich pozostałych na tej ziemi.— J. Z.

Gmach Szpitala Śgo Łazarza, po nieszczęśliwym wypadku pogorzeli, na nowo odrestaurowany i odświeżony, w dniu onegdajszym o godz: 10ej rano, przez miejscowego Xiędza Kapelana w asystencji XX. *Mikoszewskiego* Wikarjusza Parafji Śgo Alexandra, i *Kaczanowskiego* Dziekana Kapelanów Wojsk Cesarsko Rossyjskich, oraz w obec składu Rady i Służby Instytutowej, uroczyście poświęcony został. Po skończonym obrzędzie, assystujący X. *Mikoszewski*, miał przemowę religijną do zebranych w Kaplicy chorych, w której przy zastosowaniu się do okoliczności, przebiegł w krótkości historję tego Szpitala, a przytem budującą nauką sprawił wrażenie, i pobudził do skruchy ludność Szpitalną.

Włodzimiera *Kra*..... na podziękowanie BOGU Wszechmogącemu za uzdrowienie Matki, składa w Redakcji *Kurjera* rs. 15, to jest: dla podupadłego Obywatela W. A. rs. 5; dla wdowy Agnieszki *Szlakowskiej* z pięciorgiem dzieci rs. 6; dla sparaliżowanego Jakóba *Szymańskiego* pod Nrem 343, rs. 1; dla ociemniałego Felixa *Madru* pilarza rs. 1; dla Tekli *Zachar*:, rs. 1; dla Franciszki *Tur*: rs. 1.

Jutro o godz: 7ej rano, ostatnia kwadra, zapowiadająca nam suche, ale zimne powietrze.

Dnia 13 b. m. znowu o godz: 6ej wieczorem, widziano wspaniałą zorzę północną w Krakowie. *Czas* pisząc o tem nadmienia, iż zorza ta po-raz 5ty już ukazuje się tam w r. b.

Dozór Szkół Elementarnych w Warszawie. — Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów i uczennic do szkół Elementarnych wyznania Mojżeszowego w Warszawie na półrocze pierwsze roku szkolnego 1859/60, odbywać się będzie w Kancellarji Dozoru Szkół przy ulicy Daniłowiczowskiej każdodziennie w godzinach od 9tej do 12tej z rana, począwszy od dnia 12 (24) do 16 (28) b. m. Wykład zaś nauk z dniem 18/30 b. m. rozpoczętym zostanie. W ciągu pierwszych trzech dni przyjmowani będą dawni uczniowie i uczennice; ostatnich zaś dni nowo zgłaszający się kandydaci i kandydatki. Nadmienia przytem Dozór, iż zapisujący się żadnej opłaty uiszczać nie potrzebują. Chcący więc oddać swoje dzieci do szkół, winni się zgłosić do pomienionej Kancellarji w czasie oznaczonym, albowiem po zamknięciu zapisu, nikt bez pozwolenia Dozoru przyjętym nie będzie.— Za Prezesa, Adam *Epstein*. — Nadzorca, J. *Elsenberg*.

Doktor Medycyny *Simon*, po powrocie do Warszawy, objął mieszkanie w domu W. *Wasiłowskiego*, przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Bagno Nro 1244 lit: B, na 1m piętrze. Od godz: 3ciej do 5tej po południu, przyjmuje chorych u siebie.

W tych dniach, wyjechał do Węgier P. *Skorupski*, w celu sprowadzenia win węgierskich do handlu swojego przy ulicy Krak:-Przedm:. Amatorowie przeto pragnący zaopatrzyć swe piwnice, mogą z tego korzystać po powrocie P. *Skorupskiego* do Warszawy.

Jedno wielkie uwygodnienie przed gmachem Doliny Szwajcarskiej, jest daszek; w braku którego dawniej, zanim się dostało do powozu lub dorożki, należało pierwej w razie deszczu, dobrze przemoknąć.

Z rozpoczęciem dłuższych wieczorów, ustały już i przechadzki na Saską Kępę. Nawet i w Święta, mniej ona już znajduje zwolenników jak w czasie lata.

Pani H. *Dawidowska*, Właścicielka magazynu ręcznych robot damskich przy ulicy Żabiej Nro 950 lit: B, urządziła zarazem w tymże sklepie i magazyn strojów damskich, który zaopatrzony już został według modeli sprowadzonych z Paryża, w znaczny dobór kapeluszy i strojów, odznaczających się gustem i elegancją, przy cenach więcej jak umiarkowanych.

W tych dniach znany zakład fryzjerski P. Teodora *Noiret*, przeniesionym został do domu Wgo *Gumbricht*, na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Poczty. W nowo urządzonym lokalu znajduje się osobny salon dla mężczyzn a oddzielny dla ubierania głów damskich budoar. Wziętość tej firmy zbytecznem czyni wszelkie nowe pochwały. Dodać tylko należy, że P. *Noiret* zaopatrzył swój zakład w najcelniejsze pomady, mydła, fixatoiry i inne kosmetyki z magazynów paryzkich, i takowe sprzedaje po cenie prawie zagranicznej, gdyż nie idzie mu przytem o zyski na tych artykułach, ale raczej o dogodzenie wymaganiom i gustom odwiedzających zakład jego gości.

Wczoraj w Teatrze Wielkim widzieliśmy nowy Balet ułożony na scenę tutejszą przez P. *Turczynowicza*, Dyrektora Baletu, p. n. *Modniarki czyli Karnawał w Paryżu*. Balet ten długie mieć będzie powodzenie, tyle w nim jest piękności, tyle żywiołów choreograficznych. Pan *Turczynowicz* ułożeniem jego i wypracowaniem, dowiódł jak wysoko można podnieść sztukę i wyświecić jej piękności. Tańce pełne wdzięku i nowego pomysłu, wywoływały ciągłe oklaski, a *cancan* kończący akt 1szy, z takiem był wykonany życiem i ogniem, żeby go nie powstydzili się nasi Artyści baletu. wykonać nawet i w Paryżu. Główne role dwóch modniarek przedstawiły Panny: Karolina *Straus* i *Frejtag*, dwa pierwsze talenta naszego baletu, nie potrzebujemy więc mówić jak były wykonane. PP: Antoni *Tarnowski*, *Mernier* i *Puchalski*, wybornie wywiązali się z swoich zadań. W ogólności tak wykonanie, jako przepych i bogactwo wystawy, połączyły się, aby temu baletowi nadać urok i postawić go między pierwszemi. Nowe wielkiego złudzenia dekoracje, są dziełem mistrzowskiego pędzla P. *Sachetti*. Ubiory damskie pełne elegancji i świeżości pochodzą z pracowni Panny Ewy *Gwozdz*

ckiej, męzkie Pana *Guth.* Piękna i stosowna muzyka do numerów 3go i 8go jest utworem P. Gabrjela *Rożnieckiego.* Po ukończeniu baletu zakończył widowisko efektownie ułożony obraz *Wzięcie Gunibu.* — Po Balecie przywołani zostali Wszyscy, oraz Panny: Karolina *Straus, Frejtag,* i Pan Antoni *Tarnowski* po 4-kroć.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy,* (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 4,846, *pszenicy* czet: 4,219, *jęczmienia* czetw: 1,487, *owsa* czet: 3,984, *grochu* czet: 286, *gryki* czet: 303, *kaszy* jęczmiennej czet: 372, *mąki* żytniej czet: 874, pszennej czet: 584, *kartofli* czet: 1,458, *siana* fur 842, *słomy* fur 237.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe,* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 31, wartość kuponu kop: 18⅜; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 72, wartość kuponu kop: 19½.

Anglja. *Londyn, 13go Paźdz:.* — Królowa dziś wyjeżdża z Balmoral, zabawi do pojutrza w Edinburgu, a ztamtąd uda się do Pernhyn-Castle, majętności P. *Douglas-Penann,* leżącej o dwie mile od Bangor, w Północnej Walji. Prawdopodobnie z tego miejsca Królowa zrobi wycieczkę do Holyhead, dla obejrzenia okrętu *Great-Eastern.* Xiążę *Walji* jutro przybędzie do Londynu i pojedzie następnie do Oxford. — Wszystkie dzienniki angielskie, jednozgodnie pochwalają mowę Cesarza, mianą w Bordeaux. — Podobno jest projekt wzniesienia pomnika Sir J. *Franklinowi* w Spilsty, w hrabstwie Lincoln, gdzie się urodził ten śmiały żeglarz. (St: Anz:, Nord).

Austrja. *Wiedeń, 14go Paźdz:.* — Cesarz jutro wraca do Schoenbrunn, z swej wycieczki do Ishl. — W Weronie toczy się obecnie śledzwo, dla zbadania przyczyn niedokładnego zaopatrywania w prowiant i inne potrzeby armji, podczas ostatniej kampanji. — (Schl: Ztg).

Azja. *Jawa, 23go Sierpnia.* — Gotuje się tu nowa wyprawa przeciw Boni. — Telegraf pomiędzy Batawją i Singapore, ma być otwarty 1go Stycznia 1860 roku.

Hong-Kong, 24go Sierpnia. — Poseł Amerykański przybył około 25 Lipca do Pekinu, i został jak najlepiej przyjęty. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 13go Października.* — Cesarz i Cesarzowa, opuścili wczoraj rano Bordeaux, a zjechawszy się z Następcą Tronu, który ich o godzinę wyprzedził w Orleanie, przybyli wieczór do St. Cloud. — *Jour: des Debats* wyraża się o mowie Cesarza w sposób następujący: „Jest to dokument, którego ważność polityczna pojętą i ocenioną będzie przez całą Europę. Ostatnie wyrazy tej mowy, w których Cesarz oświadcza, że należy szukać prawdy z spokojnością, a nie odwoływać się do burzliwych namiętności, zwrócą uwagę w teraźniejszych okolicznościach. Posiadają one same w sobie taki sens i ważność, że nie potrzeba ich bardziej wyjaśniać.” — Dotychczas wyszło już dziesięć tomów sprawozdania Komissji Francuzkiej o wystawie Londyńskiej w 1851 roku. Pozostałe jeszcze tomy wkrótce ogłoszone zostaną. Każdy wystawca francuzki, któremu przyznano wówczas medal, otrzyma teraz exemplarz tego obszernego dzieła. — *Guizot* opuszcza zajmowany przez siebie dotychczas dom w *Ville l'Eveque,* gdyż takowy zakupiło miasto Paryż, dla otworzenia przejścia do bulwaru *Malesherbes.* — Na dzisiejszej giełdzie spadły wszystkie papiery. Powodem tego były, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych, najniedorzeczniejsze pogłoski; to o starciu między flotami Angielską i Francuzką, w okolicy Gibraltaru, to o chorobie Cesarza, o zmianach w składzie gabinetu, o burzliwem posiedzeniu rady w St. Cloud, o niemożności doprowadzenia do końca układów Zürichskich, i t. p. Pokazały się one wszystkie fałszywemi, a mianowicie też ostatnia, gdyż najświeższe depesze telegraficzne zapowiadają blizkie podpisanie traktatu. — Minister spraw zagranicznych Sardyński jest spodziewany jutro w Paryżu. Missja jego ściąga się podobno do ostatnich wypadków we Włoszech. — Jutro ma także przybyć z Parmy Konsul Francuzki P. *Paltrinieri.* — Xiążę *Napoleon* powrócił do Paryża z podróży po Szwajcarji. — Powszechnie tu twierdzą, że wszystkie Mocarstwa zgodziły się już na zebranie Kongresu. — Ostatnie doniesienia z Alexandrji zaprzeczają wiadomości podanej przez *Patrie,* jakoby Vice Król otrzymał od Sułtana polecenie, wstrzymania robót około kanalizacji Suezu. (St. An:).

Niderlandy. *Amszterdam, 12go Października.* — Hr: *Flandrji,* wczoraj odbywał w Hadze przegląd pułku dragonów, a dziś wieczór wyjechał do Rotterdamu. Przepędzi on noc na parostatku, w porcie stojącym, a jutro rano odpłynie do Belgji. (Sta: Anz:).

Włochy. — Z Turynu i z Parmy dochodzą dość ważne wiadomości. Dyktator *Farini* nie ograniczył się na objawieniu swego oburzenia przez proklamację, ale zarazem, natychmiast po przybyciu do Parmy, rozpoczął najsurowsze kroki tak przeciw sprawcom zabójstwa Hr: *Anviti,* jako też i przeciw władzom, które przez swą słabość przyczyniły się do powiększenia złego. Aresztowano wiele osób, dwóch urzędników sądowych oddalono z urzędu, a środki te ludność dobrze przyjęła. Mieszkańcy podpisują nawet adres winszujący Dyktatorowi jego energicznego postępowania. — Zdaje się że wojska Sardyńskie udały się z Placencji do Parmy w skutku noty Rządu Francuzkiego, domagającego się aby Władze Sardyńskie zapewniły ukaranie winowajców i zapobiegły ponowieniu się podobnych wypadków. — Doniesienia dziennika *Times* o stanie finansów Toskańskich były mylne. Żaden ajent Toskański nie jeździł do Londynu dla negocjowania pożyczki. Trzydziesto-miljonowa pożyczka Toskańska podpisaną została w całości przez PP. *Rotszylda* i *Bastogi,* po cenie daleko dogodniejszej, aniżeli ofiarowano za dawnego rządu. Dziesięcio-miljonowa pożyczka Modeny i Parmy pokrytą jest w całości po 83%. Rząd Romanji dotychczas zrealizował tylko 1½ miljona swej pożyczki, a budżet jego z końcem roku, dzięki zaprowadzonym w administracji cywilnej reformom, okaże znaczną przewyżkę dochodów. — Z Genui dnia 12go b. m. donoszą, że Jenerał Francuzki *Rousselot,* który zostawał w służbie W. Xięcia *Toskańskiego,* został aresztowany na drodze do Lukki. Wkrótce jednak uwolniono go, i odjechał do Paryża. — *Garibaldi* przybył do Modeny. (Ind: Belge i Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Marsylja, *14go Paźdz:*.— Wiadomości z Algieru dochodzą do 11go b. m. Dzienniki nie ogłaszają nic nowego z Marokko. Konie i materjał wysyłają ztąd ciągle. W prowincji Bony zdarzają się pożary. Wielu Arabów aresztowano i oddano pod sąd wojenny.— Kolumna dowodzona przez Jenerała *Perigot*, udała się na granicę Rejencji Tunetańskiej, dla poboru podatków i pokazania sił Francji.

Rada Municypalna Algieru uchwaliła adress, w którym powinszowawszy Cesarzowi zwycięztw jego we Włoszech i zawarcia pokoju, wynurza życzenie, aby Jego C. Mość przybył do Algierji, co byłoby nową erą dla Kolonji.

Rzym, *11go Paźdz:*. — Hrabia *della Minerva* wyjechał w Niedzielę. Tłum ludu znajdował się przy jego odjeździe. Żandarmerja Francuzka i Papiezka, były rozstawione. — Xiążę *Gramont* miał półtoro-godzinne posłuchanie u *Castel-Gandolfo*, gdzie w Niedzielę obiadował z Papieżem i Kardynałem *Antonelli*. — Papież wyjechał we Czwartek do Porto d'Anzio.— List z Florencji z daty dzisiejszej donosi, że W. Xiążę wezwał swych stronników, aby się wstrzymali od wszelkiego zamiaru restauracji przez użycie siły.— Rząd Toskański, zmniejszył podatek od soli. (Nord).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Małowieski Józef Ob: z Gostkowa nr 556; Niemojewski Lud: Obyw: z Radoszewic nr 570; Zieliński Gustaw Obyw: z Skempego nr 570.

Wyjechali: Iwanicki Ant: Ob: do Potoka Złotego; Popławski Józef Ob: do Turowej Woli; Wiewiórowski Leon Ob: do Włocławka.

Przyjechali koleją żelazną: Hesse Anna Żona Rzecz: Radcy Stanu z Drezna nr 625; Sobański Konst: Ob: z Krakowa nr 585; Wolf Maur: Doktor z Prus nr 1790; Jezierski Edward z Paryża nr 626.

DONIESIENIA.

Dobra NABOROWIEC, w Powiecie i Gubernji Płockiej, w glebie pszennej położone, odległe mil sześć od miasta Warszawy, wiorst 8 od Wisły i miasta Zakroczymia, wiorst trzy od szosy, sto dziewięćdziesiąt korcy wysiewu oziminy mające, są w każdym czasie do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można na gruncie.

W dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 5ej z południa, sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przez publiczną w drodze działów licytację; **Nieruchomości** Numerami 154 i 155 policyjnie, zaś hypotecznie Numerami 164 i 165 oznaczone w mieście Dąbiu Okręgu Łęczyckim Gubernji Warszawskiej położone, do SSów Appeltów należące. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 445 kop: 50, a na vadium potrzeba złożyć Rs. 300. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Kancellarji Podpisarza Trybunału Wydz: 2go i u Czajkowskiego Patrona w Warszawie pod Nr 549, sprzedażą dyrygującego.

Od dnia 12 (24) Października r. b., poczynając od godziny 9ej rano, odbywać się będzie licytacja na Komorze Herby w blizkości Częstochowy, na sprzedaż różnych konfiskowanych towarów ocenionych na rs. 1,700.

Ostateczne przysądzenie Nieruchomości ziemskiej **Młyn Słodowiec** zwanej, w Okręgu i Powiecie Warszawskim, pod Marymontem położonej, a do SSów niegdy Bogumiła Fritsch należnej, w drodze działów przedawanej, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Wydziale III w Warszawie, dnia 12 (24) Października 1859 r., o godzinie 4ej po południu. Licytacja zacznie się od dwukrotnie zniżonego szacunku, to jest od summy Rs. 18,602; Vadjum Rs. 3,000.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 2 (Ubywa).
TEATR WIELKI. Dziś, *Asmodea*.—Jutro . . . . . .

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 6 (18) Października 1859 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.